

*Sygn. akt VIA Ca 601/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 października 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Agata Zajac*

*Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Protokolant: sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. K.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 22 grudnia 2011r. , sygn. akt XX GC 372/10*

*I zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu następującą treść:*

*1. powództwo oddala;*

*2. nie obciąża powoda A. K. obowiązkiem zwrotu pozwanemu (...) S.A. w W. kosztów procesu;*

*II zasądza od A. K. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 8 438 (osiem tysięcy czterysta trzydzieści osiem) z 1 tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 601 /12*

## UZASADNIENIE

A. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...) w K. domagał się zasądzenia od (...) SA w W. kwoty 114.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztów sądowych.

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. uwzględnił w całości żądanie powoda i orzekł o kosztach procesu.

Wydając wyrok Sąd miał na uwadze następujący stan faktyczny:

A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...) w K. i zajmuje się przewozem towarów w transporcie drogowym.

W dniu 27 listopada 2008 r. zawarł z (...) SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika w ruchu międzynarodowym na okres od 30 listopada 2008 r. do 29 listopada 2009 r.

W dniu 25 marca 2009 r. powód realizując zlecenie (...) SA w W. (...) odebrał ładunek telewizorów (...) w ilości 1056 sztuk i skierował do przewozu do M. we Włoszech. Nadawcą był (...) spółka zoo, odbiorcą (...) w M.. Towar przewoził pracownik W. D.. Kierowca zatrzymał się na noc z 26/27 marca 2009 r. w miejscowości Z. koło B. na terenie Słowacji na parkingu dla samochodów ciężarowych położonym na stacji benzynowej. (...) była dobrze oświetlona, a na parkingu parkowały również inne samochody ciężarowe. Przewożony towar był zabezpieczony i oplombowany na naczepie samochodu. Kierowca po przybyciu na parking nie oddalał się od pojazdu. Pojazd cały czas pozostawał po jego osobistym dozorem. W nocy nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży ładunku znajdującego się na naczepie. Skradziono 171 sztuk telewizorów. Kierowca niezwłocznie zgłosił kradzież słowackiej policji, składając zawiadomienie o przestępstwie. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. W przedmiotowej sprawie śledztwo prowadziła także Prokuratura Rejonowa w R., zostało ono również umorzone.

(...) obciążył powoda kwotą 139.55,61 zł za 171 sztuk telewizorów o wartości 179 euro każdy.

Przewoźnik zgłosił szkodę z tytułu odpowiedzialności cywilnej 27 marca 2009 r.. Pozwany (...) odmówił wypłaty powołując się na brak zgłoszenia ze strony uprawnionego.

Pismem z dnia 3 lutego 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należnego mu odszkodowania.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest zasadne.

Sąd przyjął, że żądanie powoda wynika z łączącego go z pozwanym stosunku umownego – umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 822 kc świadczenie zakładu ubezpieczeń nie jest ograniczone jedynie do kręgu osób trzecich, z pominięciem ubezpieczającego. Z treści tego przepisu nie wynika, że obowiązek świadczenia dotyczy jedynie osoby trzeciej. Ubezpieczenie to jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej i wiąże jedynie powstanie obowiązku zapłaty z faktem powstania szkody u osoby względem, której ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, albo osoba na rzecz, której zawarto umowę ubezpieczenia. Nie ma zatem znaczenia, czy powód wyrównał szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, nie był również zobowiązany do nabycia w jakikolwiek inny sposób, przysługującego osobie trzeciej roszczenia, co wynika z art. 805 kc. Sąd Okręgowy przytoczył pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lutego 2004 r. VCK 187/03, LEX 109643. Niezależnie od tego czy powód sam poniósł szkodę w następstwie zrekompensowania uszczerbku osobie trzeciej, może on żądać od pozwanego spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia OC, w zakresie, w jakim ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Powód ponosi odpowiedzialność cywilną w stosunku do (...). Z tym podmiotem zawarł umowę przewozu, którą nienależycie wykonał.

Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest zasadny z uwagi na przepis art. 819 § 4 kc.

Nie jest też zasadny zarzut rażącego niedbalstwa po stronie powoda w wykonywaniu zobowiązania. Zachowaniu kierowcy przewożącego towar nie można zarzucić oczywistej możliwości przewidzenia, że w danych warunkach dojdzie do kradzieży towaru. Kierowca zaparkował samochód na parkingu, oświetlonej stacji benzynowej. Samochód był pod jego osobistym dozorem. Dochował zatem obowiązków prewencyjnych wynikających z umowy ubezpieczenia. Sąd wskazał, że sformułowanie w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia oc – „miejsce strzeżone” należy rozumieć w ten sposób, że jest to każde miejsce zapewniające bezpieczeństwo pozostawionemu pojazdowi. Zapewnienie bezpieczeństwa może polegać na znajdowaniu się w miejscu strzeżonym określonych urządzeń lub pilnowanie pozostawionego pojazdu przez odpowiednią osobę strażnika, dozorcę, ale może to być także kierowca. Skoro kierowca przewożący towar zatrzymał samochód na stacji benzynowej, która jest oświetlona, na miejscu

przeznaczonym do parkowania, gdzie obok parkowały także inne pojazdy, a sam kierowca pozostawał w samochodzie, to oznacza, że samochód był pilnowany. Nie można zatem wywodzić, że pojazd znajdował się w miejscu niestrzeżonym.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że żądanie powoda nie zostało wykazane. Wysokość żądania wynika z noty obciążeniowej wystawionej przez (...).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją (...) SA. Powołując się na naruszenie prawa materialnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zagadnienie, które w niniejszej sprawie należało rozstrzygnąć, a które podnoszone było przez pozwanego, to kwestia dopuszczalności domagania się przez ubezpieczonego wypłaty świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia OC.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód (ubezpieczony i jednocześnie ubezpieczający, jak podawał Sąd Okręgowy) może dochodzić takiej wypłaty, także w przypadku, gdy nie spełnił roszczenia w stosunku do poszkodowanego.

Stanowisko to, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest trafne.

Kwestią wymagającą rozważenia jest zagadnienie od jakiej chwili ubezpieczony może dochodzić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia (odszkodowania). Art. 822 § 4 kc stanowi, że uprawnionemu do odszkodowania (ergo poszkodowanemu) służy roszczenie bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń. Jednak przyznanie poszkodowanemu *actio directa* nie oznacza jeszcze, że ubezpieczony traci uprawnienie z umowy ubezpieczenia. Może on z pewnością dochodzić roszczenia, gdy sam bezpośrednio zaspokoił roszczenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1970 r II CR 679/70 OSNC 1971 z. 7-8 poz. 135 wskazał, że „jeżeli przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna, to podstawą wymiaru odszkodowania jest szkoda wyrządzona osobie trzeciej, za którą ubezpieczający (ubezpieczony) ponosi odpowiedzialność, na podstawie obowiązującego prawa”. Z tezy tej wynika, że w zakresie ubezpieczenia o obowiązku wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela (zakład ubezpieczeń) decyduje okoliczność, że na ubezpieczonym ciąży obowiązek świadczenia odszkodowania poszkodowanemu, na skutek określonego w umowie zdarzenia. Samo zatem zdarzenie rodzące odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego nie jest jeszcze podstawą roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela. (por. M. Krajewski „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego” LEX 2011).

Podstawą roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela (zakładu ubezpieczeń) nie jest jeszcze samo tylko zdarzenie rodzące odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego (ubezpieczającego), lecz dopiero zawarcie przez niego ugody z poszkodowanym lub uprawomocnienie się orzeczenia sądowego. (M. K. Ubezpieczenie)

Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2003 r. IV CK 116/02 stwierdził, że przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 kc) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), jednakże stanowisko to zostało wyrażone na podstawie innego niż w niniejszej sprawie stanu faktycznego, a mianowicie poszkodowany uzyskał przeciwko przewoźnikowi wyrok zasądający roszczenie odszkodowawcze. Oznacza to, że poszkodowany dokonał wyboru roszczenia i skierował je w stosunku do sprawcy szkody. Teza zatem wynikająca z przytoczonego wyroku Sądu Najwyższego nie przeczy przytoczonej wyżej tezie.

Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek wyrównania szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Adresatem tego świadczenia odszkodowawczego jest osoba trzecia, która doznała uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego, jakkolwiek samo zdarzenie wyrządzające szkodę obciąża ubezpieczonego a nie ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji wiążącej go umowy z ubezpieczającym. Nie ustaje tymczasem odpowiedzialność ubezpieczonego wobec

poszkodowanego, choć może ona być odsunięta w czasie. Poszkodowany z własnego wyboru może wystąpić z roszczeniem zarówno przeciwko ubezpieczycielowi, jak i ubezpieczonemu, albo łącznie przeciwko nim obydwu. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby ubezpieczony wyrównał szkodę dobrowolnie, uprzedzając rozstrzygnięcie sporu między poszkodowanym a ubezpieczycielem, względnie świadcząc zanim jeszcze zasądzona od dłużnika-ubezpieczyciela suma zostanie wyegzekwowana. We wszystkich tych przypadkach ubezpieczyciel nie staje się wolny od obowiązku świadczenia, tyle tylko, że jego wierzycielem w następstwie wiążącej go umowy z ubezpieczonym jest ten ubezpieczony, o ile ustawa lub umowa tej odpowiedzialności nie wyłącza. Normatywna podstawa tej odpowiedzialności tkwi zatem w przepisie art. 805 i następnych Kodeksu cywilnego i w tym wyraża się sens ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez ubezpieczyciela ubezpieczającemu (ubezpieczonemu), inaczej niż to się dzieje w przypadku stosowania art. 518 k.c. ( wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2004 r. II CK 372/03 )

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego w niniejszej sprawie stwierdzić trzeba, że doszło do powstania szkody, koniecznym jest zatem ustalenie na gruncie materiałów dowodowych osobę poszkodowanego. Z materiału dowodowego wynika, że powód zlecenie przewozu otrzymał od (...). Zlecenie to wystawiono, jako zlecenie spedycyjne. Powód nie wykazał, czy zlecający mu był spedytorem nadawcy przesyłki, czy też zlecającego łączy z nadawcą inny stosunek prawny. Z ustaleń i niekwestionowanych w tym zakresie twierdzeń powoda wynika jedynie, że po uzyskaniu zlecenia, kierowca otrzymał list przewozowy , gdzie wskazano nadawcę i odbiorcę przesyłki oraz przewoźnika ( powoda). Postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Ze stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 września 2003 r. II CKN 415/01, wynika, że „na gruncie Konwencji CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy przewozu jest niezależne od prawa do towaru czy od faktu poniesienia szkody; przysługuje ono osobie uprawnionej, a osobą taką może być nadawca przesyłki.”

Odpowiedzialność za szkodę ponosi powód, który nienależycie wykonał umowę przewozu. Z treści art. 4 CMR wynika, że dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy. Brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom niniejszej Konwencji. Oznacza to tyle, że brak listu przewozowego nie świadczy jeszcze o ważności umowy czy też istnienia umowy, ale jest dowodem, że umowa przewozu została zawarta pomiędzy określonymi stronami. Trafnie zatem wskazał skarżący, że powód wykazał jedynie, że łączyła go umowa przewozu na podstawie listu przewozowego, nie ma natomiast żadnych dowodów na podstawie, których można wnosić, że poszkodowanym jest (...). Obciążenie zatem powoda notą obciążeniową przez (...) nie może być uznane, jako istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza, że postanowień § 22 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stanowiących załącznik do umowy zawartej przez powoda wynika, że ubezpieczyciel ( (...) ) wypłaca odszkodowanie na podstawie uznania roszczenia, ugody lub orzeczenia sądowego, jednakże uznanie roszczenie wymaga zgody (...) ( § 22 ust. 4 owu OC)..

Nie budzi wątpliwości, że miał miejsce wypadek ubezpieczeniowy. To znaczy, że powstał hipotetycznie stan, kiedy uprawniony – poszkodowany może domagać się wypłacenia odszkodowania. Poszkodowany ( co do, którego nie ma w sprawie pewności) ma dwa roszczenia, które nie wygasną dopóki jedno z nich nie zostanie spełnione. Jedno roszczenie służy poszkodowanemu tytułu łączącej poszkodowanego ( nadawcę przesyłki) z powodem z umowy przewozu ( akta ubezpieczeniowe) , zaś drugie służy poszkodowanemu z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej przez powoda ( przewoźnika) z pozwanym (...). Poszkodowany może wystąpić z żądaniem naprawienia szkody w stosunku do każdego z tych podmiotów osobno, jak i łącznie, a ich odpowiedzialność w stosunku do poszkodowanego jest odpowiedzialnością in solidum. W realiach sprawy poza nadawcą przesyłki ( list przewozowy) jest jeszcze podmiot, który wystawił zlecenie spedycyjne (...), jako zlecający przewóz, który zażądał od powoda zapłaty odszkodowania za przesyłkę. Obciążył powoda notą obciążeniową, a także wystosował do (...) żądanie zapłaty odszkodowania ( akta ubezpieczeniowe).

Gdyby nawet przyjąć, że poszkodowanym jest (...) to w tej sytuacji stwierdzić należy, że czynności, które podjął poszkodowany skierowane zostały do obu podmiotów zobowiązanych ( powoda i (...)) żaden z nich nie spełnił świadczenia.

Powstaje zatem pytanie czy zaistniała już sytuacja, dała powodowi ubezpieczonemu ( ubezpieczającemu) legitymację do żądania od ubezpieczyciela wypłacenia mu świadczenia odszkodowawczego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko , że uprawnionym z tytułu umowy ubezpieczenia OC jest poszkodowany, bowiem to jemu należy się odszkodowanie jest słuszne, nie można jednak uznać, że takim uprawnionym jest ubezpieczony przewoźnik w stosunku do, którego nie zapadło jeszcze orzeczenie sądowe ani też nie wykazał, że doszło do zawarcia ugody z poszkodowanym.

Umowa ubezpieczenia oc charakteryzuje się niewątpliwie specyficznym przedmiotem ubezpieczenia. Nie są nim bowiem objęte ani konkretne składniki majątkowe, ani dobra o charakterze niemajątkowym, lecz całość sytuacji majątkowej ubezpieczającego na wypadek powstania określonych jego zobowiązań, czyli pasywów w majątku ubezpieczającego.

Przepis art. 822 k.c. określa istotę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która to umowa została zawarta między stronami niniejszego procesu. Przepis ten wprost nie określa podmiotu, na rzecz którego zakład ubezpieczeń dokonać ma zapłaty, wiążąc jedynie powstanie obowiązku zapłaty po stronie ubezpieczyciela z faktem wyrządzenia szkody osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia dla wyniku sprawy. Spór nie toczy się bowiem między przewoźnikiem-kontrahentem nadawcy przesyłki a powodem, któremu ten pierwszy umownie powierzył wykonanie przewozu, lecz między powodem a jego ubezpieczycielem, który z zachowaniem warunków umowy ubezpieczenia przejął obowiązek odszkodowawczy wobec poszkodowanego. W takiej sytuacji odpowiedzi na pytanie, czy jest on legitymowany czynnie do wystąpienia z roszczeniem, poszukiwać należy nie na gruncie przepisów ustawy Prawo przewozowe, ani też z powołaniem na przepisy kodeksowej umowy przewozu, ale w oparciu o regulacje prawne odnoszące się do umów ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 maja 2009 r. III CSK 300/08, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „o powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek ubezpieczeniowy jest zdarzeniem, które strony umowy ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.” Innymi słowy wypadek ubezpieczeniowy jest tylko zdarzeniem, które uzasadnia odpowiedzialność zakładu za szkodę, nie wskazuje jeszcze na obowiązek świadczenia zakładu ubezpieczeń na rzecz ubezpieczonego. Nie może bowiem ująć z pola widzenia art. 805 kc , z którego wynika obowiązek świadczenia ( odszkodowania) wynikającego z umowy ubezpieczenia. Jeśli zatem powód domaga się wypłaty określonej kwoty z tytułu ubezpieczenia, a ustawodawca świadczenie to określa odszkodowaniem, to domagający się odszkodowania obowiązany jest wykazać istnienie szkody. Sam stan odpowiedzialności cywilnej nie jest jeszcze wykazaniem szkody.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w monografii M . Krajewskiego „ Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w świetle kodeksu cywilnego”, że „konstrukcja, w której ubezpieczyciel ma zapłacić bezpośrednio na rzecz ubezpieczonego, tym bardziej musi zostać odrzucona w świetle sformułowania art. 822 § 1 k.c. Skoro świadczenie ubezpieczyciela ma zostać zapłacone tytułem naprawienia szkody, jaką ponosi osoba trzecia, kwota ta musi przyspaść poszkodowanemu. Świadczenie na rzecz innego podmiotu, chociażby nawet odpowiadało co do wysokości wyrządzonej szkodzie, nie doprowadzi do jej naprawienia i nie może zostać uznane za świadczenie odszkodowawcze.

Jedynie dodatkowym argumentem na rzecz odrzucenia analizowanej obecnie konstrukcji jest powołanie się na przyznanie poszkodowanemu bezpośredniego roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela. Skoro przysługuje mu takie roszczenie, a trudno założyć, aby poszkodowany żądał spełnienia świadczenia do rąk ubezpieczonego, to przy przyjęciu rozważanej koncepcji należałoby uznać, że ubezpieczyciel ma do spełnienia dwa świadczenia odszkodowawcze:

jedno na rzecz ubezpieczonego, a drugie na rzecz poszkodowanego. Konstrukcja taka jest z oczywistych względów niemożliwa do zaakceptowania.”

Z powyższego nie wynika, że ubezpieczony nie ma w żadnym wypadku roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę na swoją własną rzecz. Z żądaniem takim może wystąpić ubezpieczony, gdy szkoda osoby trzeciej zostanie naprawiona przez inny podmiot niż przez ubezpieczyciela, w szczególności przez samego ubezpieczonego. Powstanie takiego roszczenia ma jednak charakter wtórny i nie jest ono zakładane w art. 822 § 1 kc. ( por. M. Krajewski jak wyżej).

Jest okolicznością niekwestionowaną, że powód szkody nie pokrył. Nie może wobec tego przedstawić ubezpieczycielowi jakiegokolwiek sumy świadczenia, za którą przejął odpowiedzialność.

Wobec tego, że pozwany nie kwestionował ustaleń ani rozważań Sądu Okręgowego odnośnie do pozostałych zgłoszonych w odpowiedzi na pozew zarzutów, Sąd Apelacyjny je w całości podzieli i uznał trafne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 822 § 1 i 4 kc w zw. z art. 805 kc w zw. z §22 ust. 1 i 4 owu OC zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na, podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 i 13 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.